

OLEŚNICKIE ECHA



Nr 10 / grudzie 2012

ISSN 2080-8860

*Życzenia zdrowych, radosnych
Świąt Bożego Narodzenia
spędzonych w gronie najbliższych.
Oby upłynęły w atmosferze
pełnej optymizmu i wiary w lepsze jutro.*

*Wójt
Gminy Oleśnica*

Leszek Juda

*Przewodniczący
Rady Gminy Oleśnica*

Krzysztof Ratusznik

Foto: M. Juda

W NUMERZE:

FELIETON: ks. Kazimierza Wójtowicza CR – „W sieci dróg”

Z CYKLU WYWIADY: Wywiad z Generałem dywizji Zenonem Brykiem

Z GMINY: • Koncert Niepodległo ciowy
• Ocali od zapomnienia „Szlakiem w. Jana Nepomucena”
• Inwestycje

Z ŻYCIA SZKÓŁ I PRZEDSZKOLI
WIADOMO CI SPORTOWE



Uroczystości, imprezy, spotkania ...



Wójt Gminy Oleśnica Leszek Juda składa słowa podziękowania artystom: A. Romantowskiej, R. Grudniowi



Uroczyste obchody XII Dnia Papieskiego pod hasłem „Jan Paweł II Papie Rodziny”



Artyści po koncercie Niepodległościowym „Kazania Sejmowe” ks. P. Skargi przeplatane poezją Karola Wojtyły - A. Romantowska, R. Grudzie



Zaproszeni kombataneci na uroczystości w Niepodległości w Publicznym Gimnazjum. Od lewej W. Dulba, W. Góra, R. Rogowski



Uroczystości w Niepodległości w Publicznym Gimnazjum w Oleśnicy

► W sieci dróg ►

*Wszystkie drogi prowadzą do ludzi,
a niektóre do Boga*

Ogólnie mówiąc, na początku (przed drogami) były cięki: najpierw nie miały deptane i z rzadka używane, potem coraz częściej używane, z biegiem czasu stawały się przetartymi, mniej lub więcej „utwardzonymi” szlakami, później – w miarę szerszego stosowania do komunikacji i transportu zwierząt wierzchowych i jucznych czy też pojazdów kołowych – wyłoniły się z nich trakty. Któryś z nas pamięta jeszcze niedzielny szlak do Oleśnicy, który częściowo prowadził połną drogą, a częściowo miedzami, by ci ze Starej Wsi i z Nowej spotkali się na „długiej cięce” i razem podali przez „łcki” i cmentarz do kościoła; albo też jakim wygodnym skrótem była swojego czasu na Nowej Wsi cięka przez Pasternik do sklepu! Oczywiście, nowożytni cięki nie przeradzają się w drogi; są po prostu zaorywane. A szkoda!

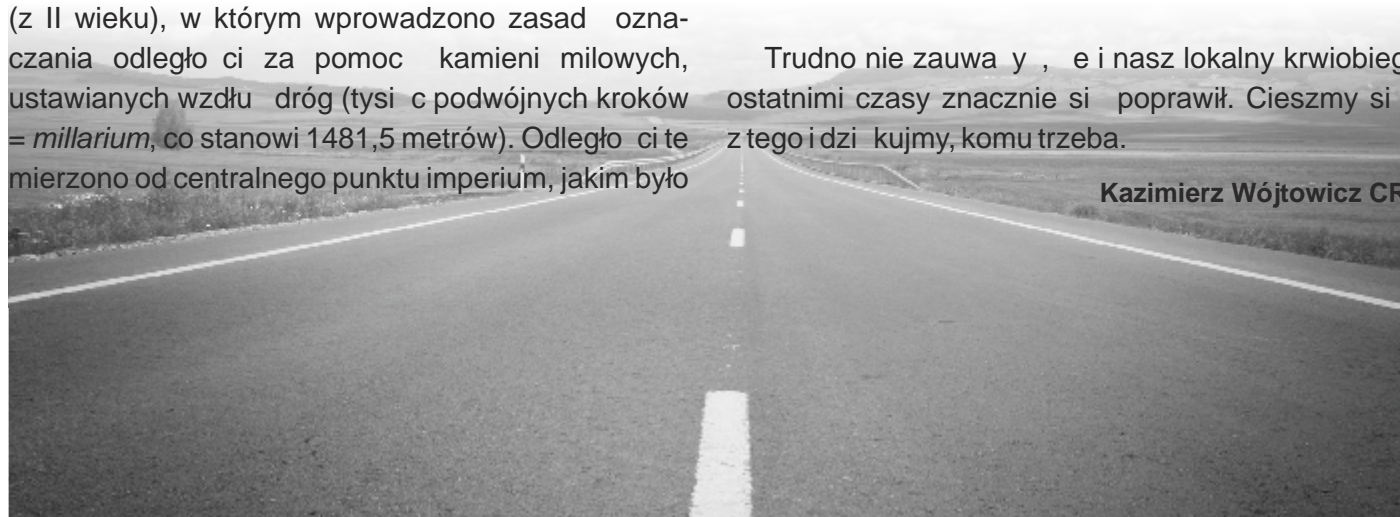
W historii Europy to cesarze rzymscy byli pierwszymi, którzy docenili rolę sieci drogowych. Drogi były niezbędne, aby utrzymać władzę na tak ogromnym terenie. Naj słynniejszą rzymską drogą (długo ok. 198 km, szerokość 8 m), jest zachowana do naszych czasów Via Appia, wybudowana w 312 r. przed Chrystusem, łącząca Rzym z Capuą. Struktura tej drogi była do pewnego stopnia pierwowzorem budowanych później różnych odmian dróg na terenie całego imperium. Jak waga przywilejowali Rzymianie do dróg, wiadczy tzw. akt Commodusa (z II wieku), w którym wprowadzono zasadę oznaczania odległości za pomocą kamieni milowych, ustawianych wzdłuż dróg (tysiąc podwójnych kroków = *millarium*, co stanowi 1481,5 metrów). Odległość tę mierzono od centralnego punktu imperium, jakim było

Forum Romanum i ustawiony na nim *millarium aureum* (złoty kamień milowy). Od niego właśnie rozchodziło się pięć zasadniczych szlaków: do Afryki, do Azji, do Bizancjum, do Hiszpanii, do krajów Galii, Germanii i Britanii. Po upadku imperium te solidne drogi przetrwały bardzo długo, służąc ludziom przez wiele następnych wieków. Są one zresztą w większości przypadków pra-drogami obecnych autostrad i dróg szybkiego ruchu.

My Polacy, nigdy w historii nie mieliśmy „złotych czasów” dla dróg, za duży był wojen i zniszczeń, zaborów i okupacji. Nie pomógł nawet tzw. szarwark, wprowadzony w XVI wieku, czyli obowiązek troski mieszkańców o utrzymanie własnych dróg. Nawiasem mówiąc, zniesiono to obciążenie dopiero w 1958 roku. Dziś w Polsce jest blisko 259.000 km dróg publicznych, z tego 97.500 km to drogi gminne. O planach rządowych nie chcę pisać, ale widząc jadących przez Polskę – nie w małych ojczyznach drogi „ruszyły” i nabrały tempa. Wreszcie rozumiano, że sieć drogowa to jak układ krwionośny człowieka: roznosi to, co jest potrzebne do życia, od jednego do drugiego, z jednego końca na drugi. Transport życia kuleje, gdy są i tnie się niedrogi, powstają groźne zatory i zakrzepice, udary i zawały, czyli szwankuje komunikacja międzyludzka, rozwijają się społeczne i rosną gigantyczne egoizmy.

Trudno nie zauważyć, że i nasz lokalny krwiobieg ostatnimi czasy znacznie się poprawił. Cieszymy się z tego i dziękujemy, komu trzeba.

Kazimierz Wójtowicz CR





► Wywiad z Generałem dywizji Zenonem Brykiem ►

absolwentem Oficerskiej Szkoły Piechoty we Wrocławiu, Akademii Sztabu Generalnego w Warszawie oraz moskiewskiej Akademii Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych ZSRR- rozmawia B. Brykowska

- Jak wyglądała droga Pana Generała z Borzymowa w "wielki" wiat?

- Urodziłem się w Borzymowie i tu rozpocząłem edukację w małej wiejskiej szkole, gdzie w jednej izbie uczyło się 2-3 klasy różnych roczników. Jak wspominałem trzeba było być nauczycielem, żeby nad tym zapanować i jeszcze czego nauczyć. Takim właśnie nauczycielem była pani Ziarska. Od 5 klasy to już szkoła w Oleśnicy ze swoją własną kadrą nauczycielską. Z łezką w oku wspominam panów Rogala i Grochowskiego, którzy potrafili mnie nauczyć i utrzymać stosowną dyscyplinę. To tu zrodziła się moja miłość do matematyki, tu nauczono mnie logicznego myślenia i systematycznej pracy. Tak było do ukończenia 7 klasy podstawowej.

Mając 14 lat musiałem podjąć decyzję, która umożliwiłaby zdobycie jakiegoś zawodu i odciążenie finansowe rodziny. Wybrałem więc szkołę, która mogła mi dać zawód związany z rolnictwem i ziemią. Takie były oczekiwania moich rodziców, ponieważ byłem najstarszym synem. I tak po zdaniu egzaminu wstępnego zostałem uczniem Technikum Ogrodniczego w Tarnowie. Tam nie miałem specjalnych trudności, a nagrodą za bardzo dobre wyniki w nauce było darmowe miejsce w internacie, no i stypendium. Specjalnych upodobań do wojska jeszcze w tym czasie nie miałem, chociaż przyjeżdżałem do rodzinnej wsi na wita lub wakacje czasami spotykałem oficerów WP pochodzących z Borzymowa. Muszę przyznać, że trochę mi imponowali. W miarę zbliżania się matury nasuwało się pytanie: „Co dalej?” - czy pozostać przy wyuczonym zawodzie i wrócić na wieś, czy kontynuować naukę?

Zdecydowałem o kontynuacji nauki. Wybrałem Wyższą Szkołę Rolniczą w Olsztynie. Zrezygnowałem jednak musiałem już na starcie, ponieważ tu też stał się problem finansów. Pochodziłem z niezamożnej rodziny i kontynuacja studiów wiązała się praktycznie z zamknięciem drogi do edukacji mojemu rodzeństwu. I tak znalazłem się w Oficerskiej Szkole



Generał dywizji Zenon Bryk urodził się 10 stycznia 1940 r. w Borzymowie. Jest absolwentem Oficerskiej Szkoły Piechoty we Wrocławiu, Akademii Sztabu Generalnego w Warszawie oraz moskiewskiej Akademii Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych ZSRR. Służbę pełnił, wciąż awansując, we Wrocławiu, w Opolu, w Warszawie, w Żarach, w Gubinie, w Szczecinku, w Krośnie Odrzańskim. Od 1984 r. był zastępcą dowódcy Śląskiego Okręgu Wojskowego we Wrocławiu, a od 1989 r. szefem sztabu, zastępcą dowódcy Warszawskiego Okręgu Wojskowego. W 1991 r. powierzono mu tworzenie Krakowskiego Okręgu Wojskowego, gdzie został dowódcą i awansował na stopień generała dywizji. Odznaczony licznymi orderami i medalami polskimi i zagranicznymi, w tym słowackim Orderem Białego Podwójnego Krzyża.

Piechoty we Wrocławiu. Decyzja moja - z perspektywy czasu okazała się słuszną, ponieważ tą drogą podjąłem przez 40 lat.....

- Skąd Pana "natchnienie i miłość" do wojska?

- ...natchnienie? - miłość do wojska? - to wszystko przyszło z czasem. Trzeba było być twardzielem, żeby wytrzymać wysiłek więcej fizycznych i zajęć na poligonie. I gdyby nie przygotowanie sportowe z czasów szkoły i klubu sportowego "Tarnovia", miałbym spore trudności, aby to wszystko wytrzymać.

W ród podchor ych zdarzały si równie konflikty, bowiem nagromadzenie w salach i na korytarzu du ej ilo ci "chłopa" z siln osobowo ci rodziło niesnaski i awantury. Jednak wcze niejszy pobyt w internacie szkolnym uodpornił mnie na tego rodzaju zdarzenia. Nadzwyczaj dobrze radziłem sobie z tym wszystkim. Bez problemu zaliczałem zaj cia praktyczne, teoretyczne i kierunkowe. Lubiłem to wszystko, co wi zało si z wojskowo ci i armi . Z czasem stało si to wa ne, a mo e i najwa niejszew yciu. Tak narodziła si miło do wojska.

- Jakie były szczeble kariery wojskowej? Do której ze stacji yciowych najch tniej Pan powraca pami ci ?

- We wrze niu 1962 r., uko czyłem Wy sz Szkoł Piechoty we Wrocławiu i zostałem promowany na stopie podporucznika. Skierowano mnie do Opol, gdzie obj łem stanowisko dowódcy plutonu w 40 Pułku Zmechanizowanym. A tam? Kolejne zaskoczenie. Okazało si , e byłem najmłodszym ołnierzem w kompanii. Tam na skutek braku do wiadczenia byłem "podchor ym" w stopniu oficerskim. Była to moja pierwsza najprawdziwsza jednostka bojowa ,w której dla mojego plutonu nie tylko byłem dowódc , ale i te nauczycielem i wychowawc . Do wiadczenia wyniesione z tamtych czasów dowodzenia plutonem zaprocentowały na pozostałe lata słu by wojskowej. I tak od Opol rozpocz ł si marsz po kolejnych garnizonach (a było ich 13). Oczywiście to było z awansami, z kolejnym nadawaniem stopni wojskowych i otrzymywaniem wy szych stanowisk. Konieczne były studia na Akademii Sztabu Generalnego Wojska Polskiego.

Po jej uko czeniu w 1970 r. dostałem prac w Dowództwie I skiego Okr gu Wojskowego we Wrocławiu, gdzie zdobywałem niezb dne do wiadczenie planistyczne. Tam te wypatrył mnie mój pó niejszy mentor - gen. Józef Kami ski, który na jednym z wicze dowódczo-sztabowych zapytał mnie: " Co ja tu robi ?" Według niego powinienem wykorzystywa swoje umiej tno ci taktyczne i operacyjne w jednostkach bojowych. I tak były kolejne garnizony, kolejne wy sze stanowiska wojskowe : szefa sztabu pułku, dowódcy pułku/na owe czasy, byłem jednym z najmłodszych dowódców pułków WP/ i szefa sztabu dywizji. A potem kolejne studia podyplomowe w Moskwie. Dlaczego wła nie

tam?. Ano dlatego, e byli my w Układzie Warszawskim i trzeba było zna obowi zuj ce procedury. Po uko czeniu słynnej Akademii im. Woroszyłowa dowodziłem dwoma dywizjami: 20 Dywizj Pancern w Szczecinku, a nast pnie 4 Dywizj Zmechanizowan w Kro nie Odrza skim, gdzie w 1983 r. otrzymałem stopie generała brygady, b d c w tym czasie jednym z najmłodszych generałów w WP. Po tej nominacji otrzymałem stanowisko zast pcy dowódcy I skiego Okr gu Wojskowego ds. szkolenia. Mogłem wi c zaprezentowa to co lubiłem najbardziej, a wi c : wiczenia z u yciem du ej ilo ci wojsk i z du ym rozmachem. Otrzymałem wi c od podwładnych przydomek "Marszałek Polny".

W 1989 r. rozpocz łem słu b w Warszawie na stanowisku szefa sztabu Warszawskiego Okr gu Wojskowego. Byłem wiadkiem rozpadu i likwidacji Układu Warszawskiego, opracowania nowej doktryny obronnej RP, tworzenia nowych struktur WP i ich równomierne rozmieszczenia wzdłu granic Polski. W tym czasie zrodziła si koncepcja budowy Krakowskiego Okr gu Wojskowego na obszarze ówczesnych 14 województw. Zostałem wyznaczony na jego dowódc . Chciałem zbudowa okr g nowoczesny, w strukturach swoich podobny do struktur NATO, paktu do którego d yli my. I to był chyba najwspanialszy okres mojej słu by.

- Jak wspomina Pan prac w Krakowskim Okr gu Wojskowym? Swojego czasu z inicjatywy Pana odbyły si poszukiwania przez wojsko wody, której w Borzymowie zawsze brakowało. Przypomina sobie Pan t akcj ? Czy ch tnie wraca Pan do Borzymowa, gdzie wszystko si przecie zacz ło?

- Słu ba w Krakowskim Okr gu Wojskowym była dla mnie chyba najwa niejszym etapem w yciu. Tu wprowadzałem w czasie szkolenia nowe teorie u ycia wojsk, szczególnie wojsk powietrzno-desantowych i kawalerii powietrznej. Niektóre z tych rozwi za z powodzeniem s wykorzystywane przez nasze wojska w Afganistanie (chocia osobi cie byłem i jestem przeciwnikiem takich eskapad naszej armii jak Irak czy Afganistan). Tu spotykałem si z ambasadorami wielu pa stw akredytowanych w Polsce, tu wreszcie miałem mo liwo spotkania i rozmowy z papie em Janem Pawłem II.

Czas jednak nieubłaganie płynął i zanim się tak naprawdę zorientowałem przeleciało 40 lat służby wojskowej. Trzeba było egnać się z mundurem. Po zakończeniu służby pozostałem w Krakowie.

Czasami zadaj sobie pytanie czy zrobiłem wszystko, co mogłem zrobić? Na pewno nie. Można było zrobić dużo więcej tak w sferze organizacyjno-szkoleniowej, jak i pomocy dla ludności cywilnej, szczególnie po powodzi stulecia w 1997 roku. Czy można było znaleźć wodę dla Borzymowa? Wtedy, chyba nie. Na owe czasy nie dysponowaliśmy sprzętem, który mógłby szukać wody powyżej 40m.

Choć rodzinne strony opuściłem ponad 50 lat temu, a w Krakowie mieszkam już 21 lat - czuję, że wracam myślnie do „mojego” Borzymowa. Bo co w tym jest, że z wiekiem wraca się do korzeni.

Dziękuję Panu za hojną "gar" ciekawych wspomnień i przez rozmowę. Na czas wieczny pragnę złożyć Panu Generalowi wyrazy wdzięczności od wszystkich czytelników naszej gazetki: wyrazy wdzięczności, radosnych witania. Bo ego Narodzenia spędzonych w gronie najbliższych, aby światło betlejemskiej stajenki rozświetliło ciepłym blaskiem nadchodzić cy Nowy Rok.

► Koncert Niepodległościowy ►

W dniu 11 listopada 2012 r. po raz kolejny mieliśmy okazję uczestniczyć w zorganizowanym w naszej parafialnej wiośnie koncercie patriotycznym pt. *M dro wsz dzie potrzebna.*

Koncert odbył się pod patronatem Wójta i Rady Gminy Oleśnica. Wybór zaproszonych artystów, a także dobór repertuaru - „Kazania sejmowe” ks. Piotra Skargi przeplatane poezją Karola Wojtyły - korespondował z klimatem Narodowego wiośnie Niepodległości.

Pamiętając, że Rok 2012 został ogłoszony przez sejmową Komisję Kultury i Rodaków Przekazów - Rokiem Księdza Piotra Skargi (z racji czterechsetnej rocznicy jego śmierci), wybraliśmy właśnie taki repertuar, aby przybliżyć i upamiętnić postać tego wielkiego Polaka, „który dzielnie, słowem i czynem, zabiegał o szacunek dla Ojczyzny i lepszy byt dla rodaków. Był tym, który miał odwagę nazwać po imieniu polskie przywary. Nawoływał do zmian postaw rządzących, do reform, by nie dopuścić Rzeczypospolitej do upadku i pozostaje do dziś wzorem prawdziwego patriotyzmu”. Popyt na patriotyzm jest bowiem nie tylko w chwilach wojen i narodowych zrywów, ale może jeszcze bardziej potrzebny jest w czasach pokoju. Prawdziwy wielki i dobrobyt Ojczyzny buduje się nie na wojnie, ale poprzez mądre i uczciwe prace w czasach pokoju. M dro i zachowywanie zasad moralnych również w życiu politycznym, zwłaszcza przez tych, którzy zostali postawieni u steru państwa uczył jezuita Piotr Skarga i Papież Jan Paweł II (Karol Wojtyła).

Lepszemu zrozumieniu trudnych czasami tekstów, zwłaszcza poezji Karola Wojtyły, pomagała świetna interpretacja zaproszonej na koncert znanej i popularnej aktorki Anny Romantowskiej, która recytowała m. in.: fragment Poematu *Pieśń o Bogu ukrytym* oraz wiersz dedykowany *Emilii Matce mojej*. Osobowo artystki i jej nietuzinkowy talent sprawiły, że recytowana poezja, stała się nie tylko bardziej zrozumiała, ale też popłynęła lirycznym nurtem, pełnym kobiecego ciepła i wrażliwości.

Dla przypomnienia Pani Romantowska na swoim koncercie ma wiele ambitnych ról, m.in. w „Przesłuchaniu”, „Kochanki”, ale popularność przyniosła jej serial „Matki, kochanki”, gdzie zagrała wycofaną i zamkniętą w sobie Wiktoria, która szuka prawdziwej miłości. I myślnie, że z tej roli została najbardziej zapamiętana przez nas na szklanym ekranie.

Recytowana poezja oraz fragmenty IV i VI Kazania ks. Skargi bez oprawy muzycznej zapewne nie miałyby takiego oddziaływania. Pan Robert Grudzień - znany artysta muzyk, kompozytor, twórca prestiżowych koncertów, spektakli i festiwali muzycznych zagrał nam na organach następujące utwory: Ave Maria - Franciszka Schuberta; Fantazja i Dolorosa - dzieło samego Roberta Grudnia; Polonez g-moll - Michała Kleofasa Ogińskiego; Preludium c-moll i e-moll - Fryderyka Chopina; Trumpet Tune - Henryka Purcella; Tabulatur - Jana z Lublina (XVI wiek).

Warto zauważyć, że nazwisko Pana Roberta Grudnia wielokrotnie pojawia się w programach

koncertowych obok najwybitniejszych artystów różnych dziedzin i specjalności. Występuje m.in. z: Markiem Torzewskim, Georgijem Agratin, Jerzym Zelnikiem, Olgierdem Łukaszewiczem, Zbigniewem Zamachowskim, Cezarymakiem, Włodzimierzem Matuszakiem, Grażyną Barszczewską. Współpracuje z *Poznańskimi Słowikami*, Jerzym Maksymiukiem, Krzysztofem Zanussi i Krzysztofem Pendereckim. Koncertował na najbardziej prestiżowych festiwalach muzycznych w Polsce, w Europie oraz na wielu kontynentach. Posiada nagrania płytowe, radiowe i telewizyjne, solowe i kameralne. Jego działalność artystyczna, organizacyjna i charytatywna przyniosła mu szereg nagród i wyróżnień, m.in.: w 1990 r. otrzymał nagrodę Komitetu ds. Radia i Telewizji za twórczość radiową, a w 2006 r. z ręką Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Kazimierza Michała Ujazdowskiego - Medal „Zasługi dla Kultury Polskiej”. Otrzymał również nagrodę bp Jana Chrapka „Mój Radom”. W ramach projektu Chopin 2010 Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, zrealizował koncerty oraz spektakle z Jerzym Zelnikiem, Krzysztofem Kolbergerem, Małgorzatą Walewską i Markiem Torzewskim.

Recytowane wiersze w prezbiterium naszej wsi, delikatny akompaniament organowy, przyziemne światło i ciepła, wydobywająca się z bogatych zdobień ołtarza głównego, rzeźby i obrazów naszej wsi, kolorystyka, stworzyły niesamowitą całość, która sprzyjała zadumie, kontemplacji i delectowaniu się pięknem muzyki i poezji.

Nie białda pisała o swoich odczuciach po koncercie. Czy koncert się podobał? To sprawa gustu, a wiadomo, że z gustami się nie dyskutuje. Do jednego przemówiła poezja, drugiego ujmie muzyka powoli, trzeciemu spodoba się disco polo, innemu rap, rock, hip hop... i nie chodzi o to, że wszystkim ma się podobać to samo, ale o to, żeby również w naszej małej gminie dać ludziom szansę obcowania



Artyści: A. Romantowska, R. Grudzień

z muzyką, poezją, sztuką, do której sami byśmy nigdy nie sięgnęli, z góry zakładając, że to dla nas za trudne, że nie ma na to dzisiaj czasu, bo czas, to pieniądź. Przez organizowanie tego typu koncertów pragniemy pobudzić aktywność kulturalną naszej społeczności gminnej. Różnorodność zapraszanych ludzi, różnych gatunków muzyki, poezji, wszystko to, chcemy, aby kształtowało gust, dobry smak, wyrabiało potrzebę i chęć bywania na koncertach, w teatrze, na wystawach. Bawiąc się obcowaniem z muzyką, poezją, z szeroko pojętą sztuką, kształtuje w nas poczucie piękna, uwalnia nas, czyni nasycie bogatszym, piękniejszym, pełniejszym, bardziej ludzkim. Bo przecież, nie da się żyć tylko prozaią codziennego, potrzebna nam jest pewna dawka piękna - ukrytego w poezji i muzyce. A jest to przestrzeń, której nie można opisać słowami; ona mieszka w naszym wnętrzu, w ciszy naszego serca... To tak jak powiedział jeden z moich ulubionych poetów „Poezja jest odnajdywaniem pereł. Trzeba zejść głębiej do własnej duszy, aby się do nich dogrzebać. Poezja nie potrzebuje wiele ci słów. Cisza i milczenie są jej budulcem”.

Tekst: B. Brykowska

► Ocali od zapomnienia ►

Postanowili my wzbogacić nasz gminny gazetek o nowy blok tematyczny... pod tytułem: "Po ładach wiary".

Nasz przygodę z historią zaczniemy od opisu niemych wiadomości naszej historii - tj. przyrodniczych figurek i krzywych znajdujących się na terenie naszej gminy.

Dlatego ten powyższy pomysł, aby cała historia tych niemych wiadomości naszego krajobrazu i związanych z nimi legend, została zebrana i opisana.

Pamiętam, że jeszcze do tak niedawna wokół figurek zbierali się mieszkańcy wsi, gdzie pieśni religijne, odmawiali różaniec lub litanie. Do dziś w niektórych miejscowościach jeszcze istnieje taka

tradycja wspólnych śpiewanych majówek np. Borzymowie, Podlesiu. Ale i tu powoli zanika. A szkoda, bo przecież takie przedsięwzięcia zawsze pozytywnie wpływają na aktywizację i scalanie mieszkańców.

Prawie każda figurka (i krzyż) związana jest z jakimś wydarzeniem historycznym czy też przezyciem fundatorów albo ich krewnych. I tak jedne upamiętniają nagłą śmierć kogoś bliskiego, drugie – szczypliwe wyjście z opresji, inne – uzdrowienie lub głębokę wewnętrzną przezycie. Często te fakty ubarwione są legendami. Niezależnie od motywów,

jakimi kierowali się fundatorzy figurek i krzyży, może na stwierdzić, że są one świadectwem głębokiej wiary mieszkańców. Świdłym znakiem ofiarowania Bogu przezycie bólu, strachu, radości lub wdzięczności.

Dzi zapraszamy na szlak ze w. Janem Nepomucenem....

Do tej w drówki zapraszaj nas dzieci z Publicznej Szkoły Podstawowej w Oleńcu, które realizowały w szkole pod okiem nauczyciela: Zofii Dziedzic-Wojcik projekt: „Figurki i krzyże naszej gminy”.

► Figura wi tego Jana Nepomucena w Oleńcu przy ul. Zarzecze ►

Więty Jan Nepomucen jest patronem dobrej spowiedzi i spowiedników. Jest także patronem chroniącym przed powodzią i wzburzonymi wodami, jak również mostów, przepraw i życia rodzinnego. Według tradycji ludowej jest również tym, który chroni również pola i zasiewy zarówno przed powodzią, jak i suszą. Z tego powodu właśnie figury w. Jana Nepomucena spotyka się nie tylko przy mostach i rzekach, ale i w okolicy skrzyżowań dróg, a także na placach publicznych i przykościelnych.

Figura Jana Nepomucena usytuowana jest w **Oleńcu przy ul. Zarzecze** nad rzeką Powroń. W pobliżu mostu; umieszczona jest na kwadratowym cokole wysokim na 1 m 90 cm. Na płycie tego cokołu jest jeszcze nieco mniejszy postument 67 cm i dopiero na nim stoi postać więtego. Sam postąg ma 1 m 43 cm. Całość została wykonana z piaskowca, w stylu barokowym. Więty odziany jest w bogato zdobioną koronkę, która symbolizuje kapłaństwo. Na wierzchu narzucony ma gronostaj peleryny. Na głowie ma kapłański biret z czterema skrzydełkami zwanymi rogami. Na rękach trzyma krzyż w pozycji półpoziomej. U stóp więtego siedzi anioł o nagim torsie i trzyma palmę – zwycięstwa.

Na cokole są dwie daty. Od strony frontalnej widnieje napis:

A.D.1742 4 luty, za z tyłu: **Władysław Skarłycki 1791.**



Figura św. Jana Nepomucena

Najprawdopodobniej jest to nazwisko kamieniarza, w warsztacie którego wykonano rzeźbę.

Wiadomo ci o figurze zebrali i opracowali uczniowie PSP w Oleńcu: Klaudia i Krystian Zdziebko, Filip Skórski

► *Bud et unijny 2007- 2013 na finiszu* ►

Wydawa by si mogło, e tak niedawno snuli my plany i rozwa ali my mo liwo ci pozyskania funduszy z Unii Europejskiej na lata 2007 – 2013, drugiego bud etu, z którego Polska po wej ciu do UE mogła korzysta . Pierwszy, obejmuj cy lata 2004-2006, a tak e wsparcie przedakcesyjne mieli my ju za sob . Z Rad Gminy kadencji 2006-2010 – bardzo kreatywnie nastawion , maj c poczucie uczestnictwa w twórczym projekcie rozpisali my scenariusze, które przyjmowano z niedowierzaniem, bo czasem ich zakres rzeczowy i finansowy wykraczał poza standardowe działania samorz du gminnego – tym bardziej, e dotyczyły jednej z najmniejszych gmin w naszym województwie. Takim projektem – odważnym, ale i dalekowzrocznym – była i jest koncepcja budowy obwodnic Ole nicy. Nie ukrywam, e do dzi pojawiaj si głosy, e tego typu inwestycje powinny realizowa samorz dy wyszego szczebla. Pozostawiam to w sferze nieszkodliwej naiwno ci i ... niestety celowej uszczypliwo ci. Mo e przyszło poka e, ile takich dróg zbuduj za nas inni? S takie sytuacje, w których trzeba i warto wzi sprawy we własne r ce. Ale to tylko drobna refleksja, bo rzeczy si dokonały i w bie cym roku oddajemy do u ytku kolejne odcinki obwodnicy – od ul. Stopnickiej do ul. Pacanowskiej i dalej w kierunku Wólki Ole nickiej. Ł cznie 2176 mb jezdni 6- metrowej, ze zjazdami na prywatne działki, mostem skrzynkowym na Strudze Ole nickiej oraz oznakowaniem pionowym i poziomym, w tym tak wa nymi dla bezpiecze stwa u ytkowników drogi liniami oddzielaj cymi dwa pasy ruchu. Koszt tej inwestycji – ł cznie z wykupem gruntów na poszerzenie pasa drogowego si ga 3 300 000 zł, w tym ok. 2 000 000 zł dofinansowania unijnego. To du o i mało. Bardzo du o , jak na nasz gmin – za mało, eby zbudowa drog o parametrach porównywalnych z wojewódzkimi czy krajowymi , a okazuje si , e niektórzy takich oczekiwali. Jedno jest pewne – standard technologiczny i funkcjonalny tych odcinków obwodnicy sytuuje j na jednej z najwy szych pozycji w sieci okolicznych dróg gminnych i powiatowych. Trzeba o tym mówi w kategorii sukcesu, bo przy okazji rozwiania problemu „rozjed ania” ul. Stopnickiej i Pacanowskiej poszerzamy Ole nic . Jej południow , zagospodarowan granic dzi wyznacza obwodnica. Oczywi cie mo na pow tpiewa w wizj zabudowy na tym obszarze. Ja jednak jestem absolutnie

przekonany, e to b dzie nowa dzielnica Ole nicy. Przecie jeszcze kilka lat temu równie abstrakcyjna wydawała si by perspektywa budowy obwodnicy.

Pozostaj c w sferze strategicznych rozwi za , które pewno te b d kontestowane, chc poinformowa , e w dniu 20.11.2012r. go cili my w Urz dzie Gminy w Ole nicy starostów: buskiego – Jerzego Kolarza i staszowskiego – Andrzeja Kruzla, wójta Gminy Pacanów – Wiesława Skopa oraz dyrektorów Zarz dów Dróg z obu powiatów – Krzysztofa Tułaka i Rafała Susk w celu zainicjowania prac nad połączeniem istniej cej sieci dróg gminnych i powiatowych z drog krajow nr 72, tzw. ” sandomierk ”. Spotkanie bardzo owocne, bo zako czone wspólnym stanowiskiem wyrażaj cym wol rozpocz cia prac koncepcyjnych – wariantowych, a nast pnie przygotowania dokumentacji projektowej i przebudow oraz budow ok. 3 km odcinka drogi, który ł czyłby Ole nic z „sandomierk ”. To rozwianie skróciłoby drog do zakładu ceramiki Wienerbergera od strony Tarnowa i Krakowa – strategicznym punktem dla obu kierunków jest skrzy owanie w Słupi – z około 27 km (przez Stopnic i Strzelce) do zaledwie 13 – 14 km now tras . To jednocze nie uwolniłoby Podlesie, Wojnów i Ole nic od pojazdów jad cych „z” i „w” kierunku Poła ca. Dlaczego tak bardzo eksponujemy problem obwodnic? Otó w tej koncepcji mamy do czynienia ze swoistym paradoksem. Rozbudowa sieci dróg ł czy w sobie dwa pozornie sprzeczne cele. Pierwszy, to wł czenie Ole nicy w system szlaków komunikacyjnych, poniewa bycie „daleko od szosy” uniemo liwia rozwój. Drugi, to takie roz rodowanie transportu, aby dla zabudowanej, szczególnie dawn , zwart zabudow w centralnej cz ci Ole nicy przestał by uci liwy. Oba te cele powinny by zrealizowane, bo słu przyszło ci i rozwojowi naszej gminy. wiat staje si metropolitarny, Polska powiatowa pustoszeje – wystarczy prze ledzi demografi ostatnich lat. Zaludniaj si gminy wokół wielkich miast, a równocze nie spada liczba mieszka ców powiatów ziemskich i gmin poło onych daleko od du ych aglomeracji, poza szlakami komunikacyjnymi. Musimy temu przeciwdziała rozbudowuj c sie dróg, „wskazuj c” nowe tereny pod zabudow , porz dkuj c przestrzenie Ole nic . Wszystko po to, aby chciało si tutaj mieszka .

Kolejn inwestycj słu c przekonywaniu do

zamieszkania w Ole nicy jest budowa przedszkola. Padaj przy tym głosy, e nie jest ono tak bardzo potrzebne. Czasem mają one charakter sympatycznego dystansu starszego pokolenia, które ma zupełnie inne do wiadczenia w opiece nad małymi dzie mi. Rzeczywi cie dojrzała generacja wychowywała si bez przedszkola i st d bierze si zrozumiale, naturalne przekonanie starszych osób, e funkcj przedszkola powinna pełni rodzina. To bardzo szlachetne podej cie, ale dawny model prawie zupełnie ju nie funkcjonuje, bo domy wielopokoleniowe i rodziny wielodzietne, a takie wietnie realizowały funkcje opieku cze, s zupełn rzadko ci . Dzisiejsi młodzi rodzice oczekuj edukacji przedszkolnej dla swoich pociech a sami chc jak najszybciej wróci do pracy, bo bycie poza ni jest ryzykowne. Nie ka dy i nie u ka dego pracodawcy mo e sobie pozwoli na urlop wychowawczy. Wychodz c naprzeciw tym oczekiwaniom budujemy przedszkole z 4 salami zaj (w tym gimnastyczn), sal multimedialn , pełnym zapleczem ywieniowym, ogrodem zimowym i solarami do podgrzewania wody. B dzie w nim miejsce dla wszystkich dzieci w wieku 3 – 5 lat, a mo e i młodszych. Przecie klasy „0” – ju niedługo b d to dzieci pi cioletnie- mog si uczy w kompleksie szkolnym, bo tam jest coraz bardziej pusto. Jeszcze pod koniec XX wieku (!) tylko w starym budynku uczyło si blisko 550 uczniów. Oczywi cie było tłoczno, ale dzi do „podstawówki” w Ole nicy ucz szcza 204 dzieci !. Tak wi c kłopoty bazowe lat 90-tych niepostrze enie zyskały odwrotny wymiar, bo w sukcesywnie rozbudowywanym kompleksie szkolnym jest coraz mniej uczniów. Dzi w klasach 1-3 w SP w Ole nicy i „zerówkach”, w wi c w 4 rocznikach mamy zaledwie 95 dzieci. Na szcz cie w latach 2009 – 2012 (równie 4 roczniki) urodziło si ponad 150 maluchów. To istotna zmiana i sygnał, e mimo stereotypowego narzekania na tzw. prowincj w tej gminie zostajemy, a tak e t gmin wybieramy jako miejsce nowego zamieszkania.

Obwodnica i przedszkole to nie jedyne inwestycje realizowane w 2012 r. Kontynuujemy program odnowy miejscowo ci- tym razem realizujemy projekt dla Sufczyc .Zakres prac obejmuje przebudow i rozbudow Domu Ludowego, budow boiska wielofunkcyjnego z nawierzchni poliuretanow , zagospodarowanie i ogrodzenie całej działki. To zadanie zyskało dofinansowanie unijne z programu Leader. Sukcesywnie rozbudowujemy sie dróg gminnych (Strzelce, Pieczonogi), a tak e wspoma-

gamy finansowo Starostwo w przebudowie dróg powiatowych(Ole nica- ul. Wiejska, Borzymów). Rozbudowujemy sie wodoci gow , poniewa nasi mieszka cy szukaj terenów pod zabudow na obrze ach Ole nicy. Cały czas pracujemy nad przygotowaniem kolejnych inwestycji – ju na rok 2013i na dalsze lata .Wszystko po to , aby wykorzystata maksymalnie rodki z bud etu UE na lata 2007-2013 i jednocze nie by gotowym na now perspektyw finansow 2014- 2020. W planowaniu inwestycji nie mo e by przerwy, poniewa ich przygotowanie zwykle trwa dłu ej ni sama realizacja. Jeste my przekonani, e na kolejne lata przygotowujemy projekty, które sukcesywnie b d poprawiały standard ycia w naszej gminie. Niech to b dzie nasz wspólny cel, a w przyszło ci -równie wspólny -sukces.



Most na Strudze Ole nickiej



Pocz tek budowy nowego przedszkola



Skrzy owanie obwodnicy z ul. Pacanowsk

Dnia 28.09.2012 (piątek) dzieci z Przedszkola Gminnego w Ole nicy odbyły ciekawą wycieczkę do Rytwian.

Okazało się, że ten piękny zakątek zwany Pustelnia Złotego Lasu, był nieznaną nie tylko przedszkolakom, ale także ich rodzicom.

Tego dnia zwiedzili my: Kościół p.w. Zwiastowania N.M.P., zabudowania klasztorne i przyległy plac, gdzie można było podziwiać różne eksponaty np., maszyny rolnicze używane w minionym czasie, ogród pełen roślin oraz Golgotę. Pani przewodnik zaciękała nas niezwykłą historią klasztoru. Jej opowieści w połączeniu z widokiem wnętrza barokowej wieży wzbudziły zachwyt u wszystkich uczestników naszej wyprawy.

Dopełnieniem „dnia pełnego atrakcji” było pieczenie kiełbasek, które smakowały jak potrawa z najlepszej „kuchni kamedulskiej”. Najedzeni i trochę zmęczeni wrócili my do przedszkola.



Dzień pełen atrakcji - wycieczka do Rytwian

Andrzejki to stara tradycja ludowa przekazywana z pokolenia na pokolenie.

Według dawnych wierzeń ten dzień miał magiczną moc, gdy uchylał wrota do nieznanego przyszłości. Dzięki tradycyjnym andrzejkom to ciekawy pomysł na zabawę z dziećmi w przedszkolu. 28 listopada 2012 roku w placówce zorganizowano tradycyjne andrzejki, gdzie dzieci przeniosły się w świat magii i wróżb. Uroczystość ta miała charakter wspólnej zabawy dzieci ze wszystkich grup przedszkolnych. Pojawiły się na niej wróżki i czarodzieje, którzy przy pomocy rekwizytów przepowiadali przyszłość. Nie zabrakło również tradycyjnego lania wosku. Czas pomiędzy

wróbkami urozmaicały zabawy przy piosenkach z repertuaru dziecięcego. Andrzejkowe zabawy dostarczyły wszystkim uczestnikom wielu niezwykłych przeżyć i emocji.



Andrzejkowe „Czary-Mary”

Pluszowe misie towarzyszą dzieciom w trudnych chwilach już od ponad stulecia. W tym roku „Dzień Pluszowego Misia” był obchodzony także w naszym przedszkolu.

Dla dzieci było to wielkie wydarzenie, ponieważ w tym wyjątkowym dniu, każdy przedszkolak przyszedł w towarzystwie swojego ulubionego misia. Małe, czy duże, nowe, czy zmęczone przytulaniem, wszystkie pluszaki były w centrum zainteresowania. Przedszkolaki opowiadały o swoich pluszowych przyjaciółkach, tańczyły z nimi, śpiewały im piosenki, słuchały opowieści o innych misiach, rysowały je, rozmawiały o słynnych niedźwiadkach ze znanych bajek, a przede wszystkim tuliły swoje maskotki.



Wszyscy to pluszowego misia



► U Nas wiele si dzieje ►

„Naród, który nie szanuje swej przeszłości, nie zasługuje na szacunek teraźniejszości i nie ma prawa do przyszłości”.

Podaj c za słowami Józefa Piłsudskiego, uczcili my w naszej szkole po raz kolejny 94 rocznic odzyskania przez Polsk niepodległości.

Uczniowie klasy II i III, pod kierunkiem pani Renaty Kaczochy, przygotowali uroczystą akademię upamiętniającą te ważne wydarzenia, chcąc w ten sposób oddać hołd tym, którzy nie wahali się utracić swego życia, walcząc o wolną Polskę. W nastrój uroczystości wprowadziła nas scenografia: flagi w narodowych barwach, krzyże z datami najważniejszych wydarzeń historycznych tego okresu, mapa Polski z czasów zaborów, wizerunek szczególnie zasłużonego bohatera narodowego – Józefa Piłsudskiego, wreszcie uroczyste odpiwanie hymnu państwowego. W programie recytowane z wielkim zapamiętaniem wiersze: „Jedenasty listopada” Ludwika Wiszniewskiego, „Złamane berła” S. Rybki oraz wzruszający „Katechizm polskiego dziecka” Władysława Bełzy oddały trudną sytuację Polski będącej w niewoli i ucisku, niesprawiedliwość, rozpacz, które towarzyszyły wówczas jej obywatelom. Zostały odpiwane pieśni patriotyczne: „Wojenka, wojenka”, „Piechota”, „Legiony” oraz inne utwory. I choć to mali aktorzy, to z ogromną ochotą uczyli się pieśni ołnierskich i pieśni je piewaj. Na koniec uroczystości Pan Dyrektor Piotr Strzelecki podkreślił w swoim przemówieniu ogromną wagę listopadowego wstania. Zaznaczył, iż jest ono ważne nie dla całej społeczności szkolnej – dla uczniów, nauczycieli i rodziców. Akademia niepodległościowa to lekcja patriotyzmu, to nauka skierowana do dorosłych i dzieci, jak by Polakiem – patriot w obecnych czasach.

*„Id pierwszaki, dawne maluchy,
Jeden w drugiego to same zuchy...”*

Uczniowie pierwszej klasy i przedszkolaki z Punktu Przedszkolnego w Pieczonogach mają już za sobą pierwszą najważniejszą uroczystość, jak było dla nich bez wątpienia Pasowanie na Ucznia, które odbyło się 15 października 2012 roku. Ceremonia rozpoczęła się od wprowadzenia flagi państwowej,



a następnie pani Anna Grosicka powitała wszystkich zebranych gości. Dzieci zaprezentowały cztery artystyczne, która wzbudziła największe emocje wśród licznie zgromadzonych rodziców. Przepięknie recytowały wiersze, piewały piosenki. Udowodniły gościom, że zasługują na miano „Przedszkolaka”, a Pierwszaki na miano „Ucznia” tej szkoły. Zachwyciły nie tylko programem artystycznym, ale także pięknymi strojami. Rodzice z dumą obserwowali swoje pociechy.

Kulminacyjny punkt programu nastąpił w momencie pasowania, podczas którego pan Piotr Strzelecki jako dyrektor szkoły spełnił swój obowiązek, przyjmując zebrane dzieci do grona pierwszaków. Uczynił to w sposób symboliczny, kładąc na ramieniu każdego dziecka kredkę o gigantycznych rozmiarach. Pierwszoklasiści w galowych strojach lubowali, że będą się dobrze uczyć i przynosić chlubę rodzicom, ojczyźnie oraz szkole. Pan dyrektor złożył życzenia dzieciom, aby czuły się dobrze i bezpiecznie, aby pierwszy okres edukacji był początkiem wspaniałych sukcesów. W tym wyjątkowym dniu nie zapomniano oczywiście o prezentach. Każde dziecko otrzymało na pamiątkę dyplom oraz słodki upominek.

Tego dnia radości, śmiechu i dobrej zabawy nie brakowało... Nauczyciele serdecznie dziękują rodzicom za pomoc i zaangażowanie w przygotowaniu tej uroczystości.

Tekst: R. Kaczocha



Dyrektor Piotr Strzelecki podczas pasowania na ucznia dzieci klas pierwszy w szkole w Pieczonogach



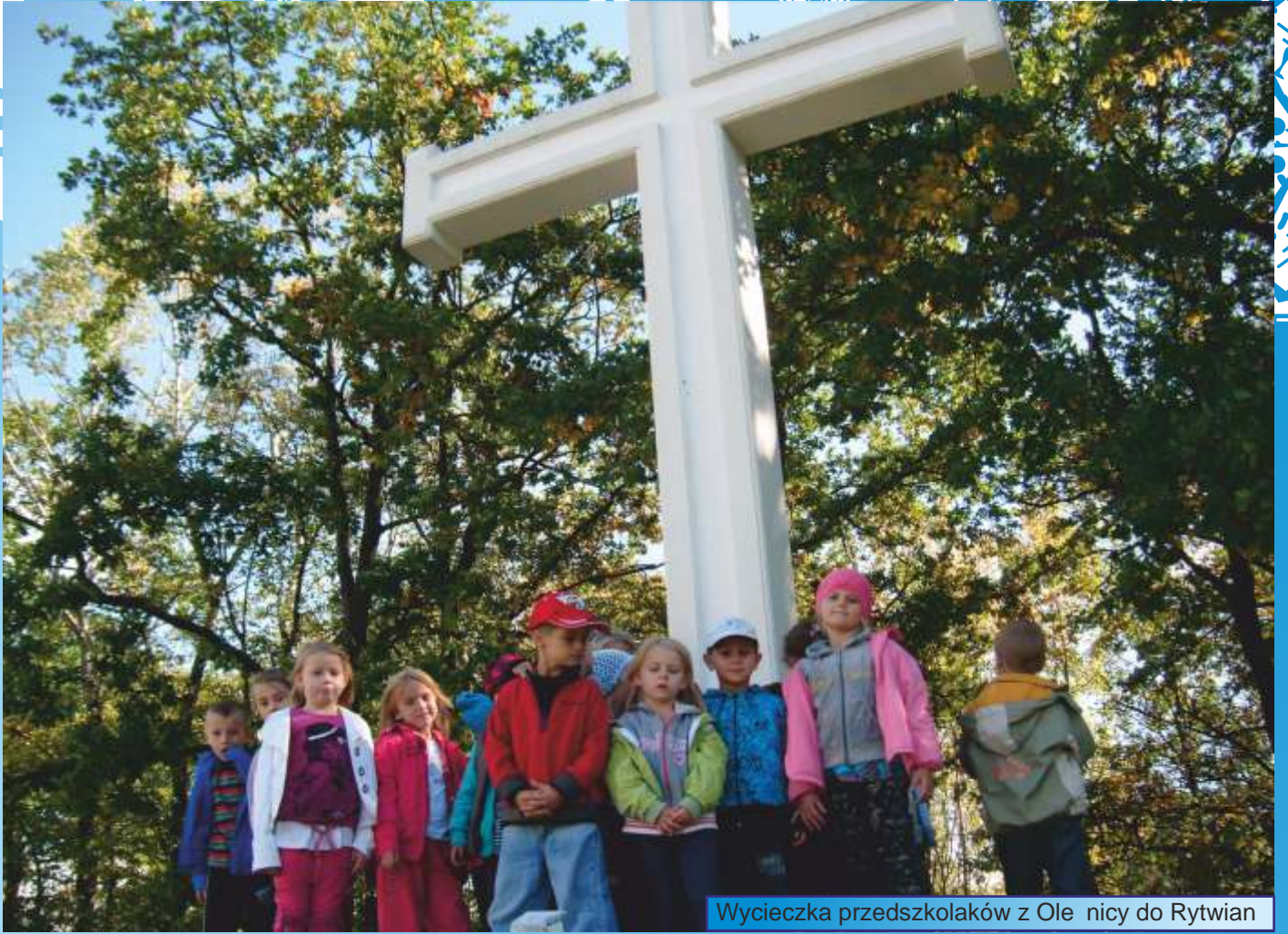
Inscenizacja z okazji Dnia Niepodległości w szkole w Pieczonogach



Kiermasz r. kodziela w PSP w Ole nicy



Andrzejkowe „Czary-Mary” w przedszkolu w Ole nicy



Wycieczka przedszkolaków z Ole nicy do Rytwian



Odpoczynek ole nickiej grupy podczas XIII Pielgrzymkowego Rajdu wi tokrzyskiego



Narodowe wi to Niepodległo ci w PSP w Ole nicy



Młodzie gimnazjalna podczas uroczysto ci wi ta Niepodległo ci

► Gdzie nogi ponios ►

Nauka, praca, obowiazki ...,poniedzialek, wtorek,roda, ...,sobota...,czas p dzi do przodu i nie mo na go zatrzyma nicofn ,

„a chwila, która trwa mo e by najlepsz z Twoich chwil...” Dlatego warto j uchwyci i pój , „ gdzie nogi ponios ”.

Okazj do prze ycia wielu pi knych chwil na łonie natury dali 50 osobowej grupie z ole nickiej podstawówki organizatorzy XIII Pielgrzymkowego Rajdu wi tokrzyskiego, który odbył si 29 wrze nia br. Cel, jaki przy wiecał temu wydarzeniu, to przede wszystkim pokłon relikwiom wi tego Krzy a oraz modlitwa o owocne prze ycie Roku Wiary. Nauczyciele, opiekunowie i uczniowie uczestniczyli w rajdzie, w drówk tras „Zbójceck ” z Bielin i „Benedykty - sk ” z Nowej Huty na wi ty Krzy potraktowali jako wyj tkowy czas sp dzony z natur za pan brat, wietn wypraw , dzi ki której w ciszy lasu i obecno ci drugiego człowieka mogli na nowo zachwyci si dziełem stworzenia, by na ko cu szlaku spotka si z Bogiem w Eucharystii. Uwie czeniem rajdu była Msza wi ta koncelebrowana u stóp najstarszego polskiego sanktuarium, której przewodniczył biskup kielecki - Kazimierz Ryczan wraz z biskupem sandomierskim Krzysztofem Nitkiewiczem, biskupem pomocniczym diecezji kieleckiej Kazimierzem Gurd i ks. Piotrem Turzy skim – wicerektorem Wy szego Seminarium Duchownego w Radomiu. Wspólna modlitwa ponad pi ciu tysi cy pielgrzymów i turystów była okazj do umocnienia wi zi z Bogiem i publicznego wyznania naszej wiary. Pomimo trudu w drowania serce si radoowało na widok tylu rozmodlonych i radosnych ludzi.

Nauka, praca, obowiazki...- to nie wszystko, dlatego czasami warto pój „ gdzie nogi ponios ”, a piesza w drówka w klimacie słonecznej jesieni niejedno ma imi .



Oto kilka komentarzy uczestników XIII Pielgrzymkowego Rajdu na wi ty Krzy :

„Niezapomniane chwile i wyj tkowi ludzie. Mieli my zgran grup i superprzewodnika Z takimi lud mi warto wybra si wgóry”.

D esika Domagała - uczennica klasy IV a.

„Jak zwykle na rajdzie było cudownie! To naprawd wspaniała impreza, która daje okazj do spotkania z Bogiem i drugim człowiekiem oraz kształtowania postaw i zachowa w duchu wzajemnej mił o ci mi dzyludzkiej i poszanowania otaczaj cego wiata. Polecam”.

Ei bieta Belzyt – nauczycielka PSP w Ole nicy.

„Ja byłam na rajdzie ju dwukrotnie i mimo trudu w drowania bardzo mi si podobało. Pi kne widoki i mnóstwo ludzi. Mam nadziej , e w nast pnym roku te si wybior ”.

Aurelia Strojna – uczennica klasy IV a.

Wszyscy uczestnicy pełni niezapomnianych prze y i duchowych wra e dzi kuj Radzie Sołeckiej, Wójtowi i Radzie Gminy Ole nica za wsparcie finansowe wyjazdu, deklaruj c udział w XIV Rajdzie wi tokrzyskim 2013 r.

Tekst: A. Adamczyk

► Kiermasz R kodziela ►

„B d my darem jedni dla drugich”

Mowa o kolejnej inicjatywie wspieraj cej misje, któr zorganizowali nauczyciele PSP z Ole nicy w dniu 27 listopada br.

Ze sprzeda y pierników, ciast, domowego chleba, choinek, bombek, bałwanków, stroików, kartek i innych wi tecznych dekoracji zebrali my 1.950,00

złoty. Pieniądze te już wkrótce zostaną przekazane misji katolickiej w Peru, gdzie pracuje nasz rodak – ks. Jurek Majka.

To po prostu niesamowite, ile ludzie są w stanie zrobić dobrego i jak cudowną atmosferę potrafi stworzyć wokół takiej sprawy, jak jest wspólna troska o misję i misjonarzy. Podziękowania należą się przede wszystkim rodzicom naszych uczniów, ich babciom, osobom postronnym czasami nawet nieznanym z imienia i nazwiska oraz nauczycielom podstawówki za zaangażowanie się w to pożyteczne dzieło. Organizatorki kermasu znalazły ogromne wsparcie u oddanych uczniów, którzy z dużym zaangażowaniem przygotowywali ozdoby choinkowe i obsługiwali kupujących przy naszych „straganach”. Jednych przyciągały kolorowe, pięknie oświetlone prace manualne, innych kuszący wygląd ciast i pierników lub zapach prawdziwego wiejskiego chleba. Można było odnieść wrażenie, że na stoisku było „dla każdego coś dobrego”.



My i przewodnia kermasu: „Bóg dla każdego jednego dla drugich” stała się chyba rzeczywiście ci dla wszystkich, którzy wzięli w nim udział. Mamy nadzieję, że również ta impreza wpisze się na stałe w kalendarz szkolnych wydarzeń.

Bóg zapła wszystkim zaangażowanym za dobre serca i pomocne dłonie.

Tekst: A. Adamczyk

► „Mały człowiek – Wielkie Możliwości” ►

...jest projektem finansowanym ze środków Program Operacyjny Kapitał Ludzki w ramach Działania 9.1. Wyrównywanie szans edukacyjnych i zapewnienie wysokiej jakości usług edukacyjnych wiadczonej w systemie o wiarygodności Poddziałania 9.1.2 Wyrównywanie szans edukacyjnych uczniów z grup o utrudnionym dostępie do edukacji oraz zmniejszanie różnic w jakości usług edukacyjnych.

Pomysł przystąpienia naszych szkół do projektu systemowego dotyczącego „Indywidualizacji Nauczania Uczniów w klasach I-III” narodził się w kwietniu bieżącego roku. W terminie do 30 kwietnia 2012 roku został sporządzony wniosek aplikacyjny przez Gminę Oleśnica, który został dostarczony do Instytucji Pośredniczącej tj. do wojewódzkiego Biura Rozwoju Regionalnego w Kielcach. Wniosek złożony przez Gminę Oleśnica został przyjęty w maju jednakże zmiana ostatecznego beneficjenta z Gminy Oleśnica na Gminę Oleśnica/Publiczna Szkoła Podstawowa w Oleśnicy sprawiła, że formalnie zawieszono umowę, przekształceniem szkoły podstawowej w Pieczonogach

w szkołę filialną, wreszcie udzieleniem pełnomocnictwa dyrektorowi szkoły podstawowej w Oleśnicy do kierowania projektem zajęły kolejne trzy miesiące.

Całkowita wartość przyznanego wsparcia finansowego na realizację projektu wynosi 69.890,40 złotych. Powyższa kwota jest podzielona na realizację trzech zadań w ramach projektu: zajęć dodatkowych dla uczniów klas I – III, zakupu laptopów oraz zakupu pomocy dydaktycznych na potrzeby prowadzonych zajęć. Czas realizacji projektu od 2 lipca 2012 roku do 30 czerwca 2013 roku.

W pierwszym kwartale realizacji projektu (lipiec – wrzesień 2012 roku) dokonano naboru uczniów na zajęcia, wykonano i zamieszczono tablice informacyjne przed wejściem do budynku szkół oraz przed klasami gdzie są realizowane zajęcia projektowe. W rezultacie wyłoniono wykonawcę dla realizacji dodatkowych zajęć w ramach projektu. Najniższą kwotę zaoferował Zakład Doskonalenia Zawodowego w Kielcach z Oddziałem Zamiejscowym w Staszowie, który zatrudnił do realizacji dodatkowych zajęć projektowych nauczycieli naszych szkół.

Dla Publicznej Szkoły Podstawowej w Ole nicy s to zaj cia:

- 1) dla dzieci z trudno ciami w zdobywaniu umiej - tno ci matematycznych;
- 2) dla dzieci ze specyficznymi trudno ciami w czytaniu i pisaniu, w tym tak e zagro onych ryzykiem dysleksji;
- 3) rozwijaj ce zainteresowania uczniów uzdolnionych z uwzgl dnieniem nauk matematyczno-przyrodniczych;
- 4) rozwijaj ce zainteresowania uczniów szczegó lnie uzdolnionych ze szczególnym uwzgl dnieniem j zyka angielskiego.

Dla szkoły filialnej w Pieczonogach s to zaj cia:

- 1) logopedyczne dla dzieci z zaburzeniami rozwoju mowy;
- 2) rozwijaj ce zainteresowania uczniów szczegó lnie uzdolnionych ze szczególnym uwzgl dnieniem nauk matematyczno-przyrodniczych;
- 3) dla dzieci ze specyficznymi trudno ciami w czytaniu i pisaniu, w tym tak e zagro onych ryzykiem dysleksji.

Wszystkie zaj cia prowadzone s zgodnie z zasad równo ci szans kobiet i m czyzn – 26 chłopców i 26 dziewcz t. Tre ci na zaj ciach s przedstawiane w sposób niestereotypowy.

Na dzie przekazywania niniejszego materiału do druku (koniec listopada) zakupiono dla Szkoły Podstawowej w Ole nicy i szkoły filialnej w Pieczonogach pomoce dydaktyczne o warto ci przeszło 12.000,00 złotych oraz trzy nowoczesne laptopy z oprogramowaniem o ł cznej warto ci przeszło 9.000,00 złotych. W grudniu planowany jest zakup drugiej partii pomocy dydaktycznych na kwot blisko 13.000,00 złotych oraz zakup materiałów szkolnych i biurowych dla uczniów uczestnicz cych w zaj ciach.

Wszystkie zakupione pomoce dydaktyczne oraz laptopy pozostan na wyposa eniu szkół po zako - czeniu realizacji zaj projektowych.

Tekst: P. Strzelecki

► Narodowe wi to Niepodległo ci ►

Jedenasty Listopada - wi to Niepodległo ci Polski. Pi kna to i wa na data z historii naszej Ojczyzny.

Uczniowie z klasy 3a i 3b Publicznej szkoły Podstawowej w Ole nicy przygotowali uroczysty apel dla całej społeczno ci szkolnej i rodziców. Celem apelu było budzenie szacunku dla tradycji narodowych, przybli enie dzieciom historii, kształcenie u uczniów uczu i zwi zków patriotycznych, umiłowania Ojczyzny. Odpowiedni dobór tekstów wierszy, prozy i piosenek w połączeniu z muzyką pozwolił rozwin wyobra ni i wczu si w tre ci z nich płyn ce. Spotkanie to wpłyn ło na wła ciwy odbiór i nastrój wi ta. Była to niecodzienna lekcja patriotyzmu.



Tekst: A. Mro ek , M. Brzyska

► XII Dzie Papieski " ►

*„Ani na chwil nie zapominajcie,
o tym jak wielk warto ci jest rodzina”*

Dnia 14 pa dziernika 2012 roku obchodzili my XII Dzie Papieski. Tegorocznym hasłem uroczysto ci było "Jan Paweł II - Papie Rodziny".

Mieszka cy Ole nicy mogli zobaczy monta słowno-muzyczny przygotowany przez uczniów Publicznego Gimnazjum w ko cieie pod wezwaniem WNMP o godzinie 15. Inscenizacja przypominała nauczanie naszego Ojca wi tego o rodzinie, która dla ka dego człowieka ma ogromne znaczenie. Program artystyczny został urozmaicony przez prezentacje multimedialne. Dzie ten był tak e okazj

do refleksji na temat ziemskiej w drówki ka dego człowieka. W podzi ce za trud wychowania przy d wi kach piosenki uczestnicy wr czyli swoim rodzicom kwiaty. Akademia została przygotowana przez pani Monik Ratusznik i ksi dza Leszka Bujaka. Po cz ci artystycznej delegacji Publicznego Gimnazjum w Ole nicy, Publicznej Szkoły Podstawowej w Ole nicy i Pieczonogach, Publicznego Przedszkola w Ole nicy oraz Urz du Gminy w Ole nicy zło yły kwiaty i zapaliły znicze pod pomnikiem Jana Pawła II znajduj cym si na placu przed ko ciołem.

M. Malec, A. Kapek

► Stefan eromski – patron Publicznego Gimnazjum w Ole nicy ►

Na przełomie maja i czerwca 2013 roku w Publicznym Gimnazjum w Ole nicy odb dzie si wielka uroczysto nadania szkole sztandaru i imienia.

Do tego przedsi wzi cia przygotowywali my si ju od dłu szego czasu. Mamy wiadomo , e sztandar i patron to nieodł czne atrybuty szkolnej rzeczywisto ci, które wyró niaj dan jednostk spo ród całej grupy podobnych placówek. Decyduj o jej to samo ci i charakterze. Sztandar pozwoli młodzie y identyfikowa si ze szkoł i godnie reprezentowa j na forum publicznym. Jeste my równie przekonani, e podniesie to rang uroczysto ci szkolnych, wprowadzi dostojny nastrój, a mo e nawet rozbudzi lokalny patriotyzm.

Kluczowym zadaniem stało si wyszukanie i przedstawienie kandydatów do tej zaszczytnej funkcji. Uczniowie i nauczyciele naszej szkoły w ubiegłym roku realizowali projekt: „Patron dla gimnazjum”. Przyst puj c do wyboru odpowiednich kandydatur, wzi to po uwag oczekiwania zbiorowo ci szkolnej oraz dokonania i warto ci ponadczasowe reprezentowane przez przyszłego patrona. Powinien by to kto wpisany w histori Ole nicy, bliski uczniom, akceptowany przez nich tak, aby mogli si z nim uto samia . Kto kto mógłby sta si autorytetem, ródłem wzorców obowi zuj cych w działaniach szkoły.

O zabranie głosu w tej sprawie poproszono równie mieszka ców naszej gminy. W kilku miejscach publicznych rozło one były puszk, do których zainteresowani mogli składa swoje propozycje. W wielu dyskusjach, debatach w ró nych rodowiskach – rodziców, uczniów, pedagogów, władz lokalnych - najcz ciej pojawiało si nazwisko Stefana eromskiego. Wydaje si to w pełni uzasadnione, gdy posta ta wpisała si w histori Ole nicy w XIX w. Przebywał tu przez około rok, prezentuj c postaw krytycyzmu do zastanej rzeczywisto ci, solidaryzmu społecznego i wyrozumiało ci wzgl dem drugiego człowieka. A najwa niejszy wydaje si fakt, e to pisarz wielkiego talentu, powszechnie uznany zarówno w kraju , jak i za granic .

Ostatecznie zdecydowano, e to wła nie On zostanie patronem szkoły. Dyrekcja, Rada Pedagogiczna i Samorz d Uczniowski zwrócili si do Pana Wójta i Rady Gminy z wnioskiem o nadanie gimnazjum imienia. 23 listopada 2012 roku Rada Gminy podj ła stosowna uchwał . Teraz nale y uło y harmonogram kolejnych prac zwi zanych z tym przedsi wzi ciem i poszuka osób, które mogłyby wesprze szkoł organizacyjnie i finansowo. Z obserwacji wiem, e s ludzie i instytucje, które chc si zaanga owa w tak szlachetne działania. A zatem prosimy o kontakt ze szkoł .

Tekst: T. Ambro y

► Niepodległość, Pamięć ►

Okrzyki bólu. Wróg czy sojusznik, co za różnica? Właśnie ginie ukochana osoba, właśnie unicestwiają kolejne jednostki. Osoby, które miały marzenia, ideały, po prostu życie.

Znajdujemy się na polu walki. Kiedy to się skończy? Bezsensowne morderstwa, strach, cierpienie. Coraz to nowe istnienia zostają zniszczone. Niknie nadzieja, ale wciąż się płomyc. Nie na próżno. 11 listopada 1918 r. nadchodzi dzień wyzwolenia. Dzień, który co roku jest upamiętniany.

Ten dzień powinien być ważny dla każdego Polaka, ale nie zawsze tak jest. Zagubieni w codziennym życiu, ścigani czasem – zapominamy. Dlatego organizowane są akademie – aby przypomnieć, że kiedy ludzie przelewali krew, abyśmy mogli żyć w wolnym kraju.

9 listopada 2012 r. o godzinie 10 w hali sportowej Publicznego Gimnazjum w Oleśnicy zebrali się uczniowie, nauczyciele i zaproszeni goście. Czy obecni zastanawiali się nad sensem organizowania takich przedstawieli? Chyba nie wszyscy. A przecież

taki dzień jest idealny na przemyslenia. Akademia się rozpoczęła. Kolejni uczniowie recytują kolejne wiersze, śpiewają piosenki. Po wszystkim? Czy wykonane utwory tylko zabrzmiały i ulotniły się? A może ktoś zapamiętał je i brzmi dłużej, ich „duch” nie zaginął?

Po chwili artystycznej wysłuchaliśmy słów o wojnie i Polsce, które przekazali nam zaproszeni na ten uroczystość kombatanci, panowie Stanisław Dulba, Roman Rogowski i Stanisław Góra oraz pan wójt Leszek Juda.

Słowa, które usłyszeliśmy tego dnia, może zostały przyjęte, może zmieniły poglądy dotyczące niewoli... Nie każdy ma ochotę zastanawiać się nad tym, co minęło. A przecież część z tych, którzy ginęli, była gdzieś po Ziemi. Może potrzebne jest takie zatrzymanie się i postanowienie, że dopóki żyjemy, będziemy starać się, że to się nie powtórzy, że wojna będzie tylko snem, koszmarem, który minął, a pamięć pomoże nie zapomnieć, że ten sens istniał, że NIGDY nie może się powtórzyć.

Weronika Winnicka kl. II „b”

► X Konkurs piewu Karaoke 2012/13 ►

Dnia 26 listopada w Publicznym Gimnazjum w Oleśnicy odbyła się jubileuszowa, dziesiąta edycja konkursu piewu „Karaoke”. Do rywalizacji przystąpiło jedenastu uczestników, którzy zaśpiewali m.in. utwory Anny Jantar, Michaela Jacksona, zespołu Enej oraz grupy -Weekend. Tradycyjnie, wokalne zmagania uczniów oceniała piątka jurorów. W tym roku, jako przedstawiciel laureatów poprzedniej edycji konkursu, funkcję jurora pełniła Emilia Ratusznik z kl. 2 b.

Po zakończeniu wszystkich występów głosy oddała publiczność, wybierając swojego ulubieńca. Tytuł najlepszej wokalistki roku szkolnego 2012/2013 zdobyła Aneta Pyzik z kl. 2 a.

W konkursie na najładniejszy plakat związane z „Karaoke” wygrała grupa uczniów z kl. 1 a. Dzięki pomocy Gminy Oleśnica dla zwycięzców oraz wszystkich uczestników udało się zakupić atrakcyjne nagrody. Oto szczegółowe wyniki:



Od prawej: Aneta Pyzik kl. 2 a - I miejsce; Konrad Kobus kl. 2 b - II miejsce; Agnieszka Borycka kl. 1 b - III miejsce

	Imię i nazwisko	Klasa	Wybrany utwór	Liczba punktów
I miejsce	Aneta Pyzik	II a	Bangles "Eternal flame"	49
I miejsce	Konrad Kobus	II b	Weekend "Ona Ta czy dla mnie"	48
I miejsce	Agnieszka Borycka	I b	Anna Jantar "Moje jedyne marzenie"	47
Nagroda Publiczności	Aneta Pyzik	II a	Bangles "Eternal flame"	
Najładniejszy Plakat	Jolanta Jaskóła, Bartosz Lechowicz, Aklina Migo, Daria Płatek,	I a		
JURY: Teodora Ambroży Halina Galecka Dorota Mrówka - Panek				

Tekst: G.Poniewierski

► *Z Ł ki Na Prawdziwy Stadion* ►

Kilka lat wstecz, kiedy nowo wybudowane boisko sportowe jeszcze nie istniało, nikt nie przypuszczał, i w miejscowości Strzelce powstanie pierwszy obiekt sportowy, do uprawiania różnych form rekreacji ruchowej.

W tradycjach sportowych miejscowości Strzelce silnie zakorzeniona jest dyscyplina piłki nożnej. Młodzi chłopcy grający do niedawna na prywatnej posesji, na której znajdowało się „boisko” z dwiema sosnowymi bramkami, wreszcie doczekali się profesjonalnego obiektu piłkarskiego. To sprawiło, że w owej małej wiosce wreszcie coś zaczęło się dziać - jak to wiążą ludzie twierdzi. Dnia 12 sierpnia 2012 r. w Strzelcach odbył się Turniej Piłkarski Młodzieży o Puchar Wójta Gminy Oleśnica. W rywalizacji wzięło udział sześć drużyn (Borzymów, ULKS Oleśnica, Pieczonogi, Góra, Czyków, ULKS Strzelce). Drużyny zostały rozdzielone w dwóch grupach.

Mecze były wyjątkowo emocjonujące, szczególnie mecz finałowy, w którym spotkały się dwa ULKSy ze Strzelce i Oleśnicy. Spotkanie było zacięte i na wysokich obrotach. Zwycięzcą został ULKS Oleśnica, który wygrał cały turniej.

Dnia 26 września 2012 roku na kompleksie sportowym w Strzelcach odbył się drugi w kolejności

turniej piłkarski, tym razem dla młodszych sympatyków futbolu. Na zawody o Puchar Dyrektora Publicznego Gimnazjum w Oleśnicy przyjechały rywalizować zaproszone drużyny z następujących szkół:

Grupa A

1. ULKS Strzelce
2. Borzymów
3. Pieczonogi

Grupa B

1. Góra
2. ULKS Oleśnica
3. Czyków

Wyniki meczów:

Grupa A

1. ULKS Strzelce – Pieczonogi 3 – 0
2. Pieczonogi – Borzymów 2 – 0
- Borzymów – ULKS Strzelce 0 – 3

Grupa B

1. Góra – Czyków 5 – 2
2. Czyków – ULKS Oleśnica 2 – 5
3. ULKS Oleśnica – Góra 3 – 1

Mecz o III miejsce

1. Pieczonogi – Góra 1 – 7

Finał

1. ULKS Strzelce – ULKS Oleśnica 0 – 2

grali ze Stopnicą minimalnie przegrali wynikiem 1 – 3. Jednak kolejne spotkania pokazały, że chłopcy z PG w Oleśnicy potrafi walczyć do końca. Zremisowali z Pacanowem i wygrali z Ratajami ostatecznie zajmując III miejsce.

Końcowa klasyfikacja:

1. ULKS Oleśnica
2. ULKS Strzelce
3. Góra
4. Pieczonogi
5. Czyków
6. Borzymów

1. PG Oleśnica
2. PG Pacanów
3. PG Rataje
4. PG Stopnica

Wyniki meczów:

- PG Oleśnica – PG Stopnica 1 – 3
 PG Rataje – PG Pacanów 2 – 3
 PG Oleśnica – PG Pacanów 1 – 1
 PG Stopnica – PG Rataje 3 – 1
 PG Oleśnica – PG Rataje 3 – 2
 PG Pacanów – PG Stopnica 1 – 2

Końcowa klasyfikacja:

1. PG Stopnica
2. PG Pacanów
3. PG Oleśnica
4. PG Rataje

► *Powiatowe Sztafetowe Biegi Przełajowe w Strzelcach* ►

Dnia 3 października 2012 r. w Strzelcach odbył się Powiatowe Sztafetowe Biegi Przełajowe 10x800m dla dziewcząt i 10x1000m dla chłopców.

Na zawody przyjechały szkoły podstawowe, gimnazja i szkoły średnie z całego powiatu staszowskiego. Łącznie na przełajach w naszej gminie pojawi-

ło się około 500 biegaczy. Poziom zawodów był bardzo wysoki, ponieważ przyjechało wielu zawodników trenujących wyczynowo. Gwiazdą zawodów był mistrz Polski w biegu na 600m juniorów Paweł Switek z gimnazjum w Poławcu. Dziewczątka z gimnazjum w Oleśnicy zajęły pierwsze miejsce na osiem drużyn. Trasa, którą wyznaczyli nauczyciele wychowania

fizycznego (Dorota Mrówka- Panek, Jarosław Zych, Łukasz Kozłowski) była bardzo trudna, wymagaj ca dobrego przygotowania siły biegowej u zawodników. Dru yna bardzo młodych zawodniczek z klasy I gimnazjum nie była w stanie rywalizowa na równi z dziewczynami starszymi, dlatego zaj ła dobre V miejsce.

Skład dru yny chłopców:

1. Adrian Zelia
2. Paweł Rygielski
3. Maciej Korna
4. Maciej Wojtowicz
5. Filip Nawrot
6. Grzegorz Ratusznik
7. Bartosz Strycharz
8. Daniel Bławat
9. Przemysław Palkowski
10. Cezary Borycki

W Powiatowych Sztafetowych Biegach Przełajowych uczestniczyli równie chłopcy z naszego gimnazjum. Dru yna m ska jak na pierwsze tego typu zawody spisała

si do dobrze. Ekipa ostatecznie zaj ła VI miejsce.

Na koniec trzeba doda , e dru yna dziewcz t w tym samym składzie (za wyj tkiem Aleksandry Kajderowicz, która nabawiła si kontuzji, a zast piła j Klaudia Domagała) brała równie udział w takich samych zawodach tylko rangi wojewódzkiej, gdzie zaj ła 15 miejsce na 30 startuj cych dru yn.

Skład dru yny dziewcz t:

1. Klaudia Kapek
2. Patrycja Pru
3. Jolanta Jaskóła
4. Jagoda Pyrz
5. Aleksandra Kajderowicz
6. Klaudia Strzelecka
7. Weronika Zelia
8. Klaudia Wo niak
9. aklina Migo
10. Daria Płatek

Teksty: Ł. Kozłowski

► ULKS „STRZELEC” – PIERWSZA ROCZNICA ►

Grudzie jest miesi cem, w którym Uczniowski Ludowy Klub Sportowy „STRZELEC” ko czy pierwszy rok swojej działalno ci.

To czas na pierwsze podsumowania, refleksje oraz sformułowanie dalszych celów. Czy nam si udało? Odpowiedcie sobie sami po przeczytaniu tego artykułu. Faktyczn swój działalno stowarzyszenie nasze rozpocz ło w lutym 2012 roku. Po przeprowadzeniu wszystkich formalno ci zwi zanych z rejestracj ruszyli my pełn par do pracy. Byli my bardzo zdeterminowani i pełni pomysłów, które sukcesywnie wdra ali my w ycie. W tym czasie zacz li my przyjmowa pierwszych członków naszego Klubu. Jednocze nie wiedzieli my, e nic nie przyjdzie samo, e trzeba b dzie si dobrze stara , eby zaplanowane przez nas imprezy rekreacyjno-sportowe faktycznie si odbyły, i eby znalazły uznanie oraz aprobat społeczno ci lokalnej. W swojej pracy trafiali my w zdecydowanej wi kszo ci na osoby nam przychylne, oferuj ce pomoc zarówno merytoryczna, a tak e finansow . Niestety spotykali my si równie z krytyk , czasami płyn c z bardzo bliskiego nam otoczenia, co nie było zbyt przyjemne. Osobi cie uwa am, e m dra krytyka, poparta dobr argumentacj jest bardzo motywuj ca i kreatywna, co udało nam si wykorzysta . Starali my si zaangażowa w aktywno fizyczn

osoby w bardzo ró nym wieku oraz płci. Faktycznie zdecydowana wi kszo imprez przeprowadzonych przez nas skierowana była do chłopców i m czyzn w ró nym wieku, ale naszym celem jest zaangażowanie równie dziewcz t i kobiet. St d moja pro ba, „Szanowne Panie, podpowiedzcie nam, jaka impreza rekreacyjna b dzie najbardziej Wam odpowiadała, a my postaramy si j zorganizowa ”. Czekamy na sugestie.

W mijaj cym roku udało nam si zorganizowa i przeprowadzi nast puj ce imprezy rekreacyjno-sportowe:

- *Turniej Piłki No nej Chłopców w kategorii szkoła podstawowa (ferie),*
- *Turniej Piki No nej Chłopców w kategorii gimnazjum (ferie),*
- *Turniej Gminny Tenisa Stołowego (ferie)*
- *Wiosenny Turniej Piłki No nej Chłopców o Puchar Dyrektora PSP w Ole nicy (maj),*
- *I Turniej Piłki No nej o Puchar Wójta Gminy w kategorii seniorzy (sierpie)*
- *Jesienny Turniej Piłki No nej Chłopców o Puchar Dyrektora PG w Ole nicy (wrzesie)*
- *Przełajowe Biegi Sztafetowe w kategoriach szkoła podstawowa, gimnazjum, szkoła rednia dla dziewcz t i chłopców. (pa dziernik)*
- *I Turniej Piłki No nej OLDBOYS o Puchar*

Wójta (grudzie)

- Turniej Mikołajkowy Tenisa Stołowego dziewcząt i chłopców w kategorii gimnazjum.

Dzisiaj nasz Klub zrzesza 70 dzieciaków oraz 20 osób dorosłych. Myślę, że to całkiem sporo, choć mam nadzieję, że będzie ich coraz więcej.

Jako Prezes ULKS „Strzelec” pragnę złożyć serdeczne podziękowania wszystkim osobom i instytucjom, które wspomagały naszą działalność

szczególnie finansowo. Dziękuję bardzo Panu Wójtowi Leszkowi Judzie, Pani Dyrektor PG Teodorze Ambrosy, Panu Dyrektorowi PSP Piotrowi Strzeleckiemu, Pani Sołtys Oleńcy Wioletcie Kot-Kosałce, Pani Prezes GS Janinie Złotnik, Księdzu Proboszczowi Markowi Lejczakowi, właścicielom Delikatesów Centrum w Oleńcy oraz wszystkim osobom, które wsparły nas podczas uroczystości otwarcia boiska w Strzelcach. Odpowiadając na postawione pytanie, myślę, że nam się udało, a jak Wy Państwo mylicie...?

► FOOTBALL BEZ WZGLĘDU NA WIEK ►

2 grudnia 2012 roku w niedzielne popołudnie w Hali Widowiskowo Sportowej w Oleńcy odbył się I Turniej Piłki Nożnej Halowej OLDBOYS o Puchar Wójta.

W szranki stanęły cztery drużyny: Borzymów, Kpie, Pieczonogi i Strzelce. Warunkiem uczestnictwa było ukończenie 38 lat. Ku zaskoczeniu kibiców i naszemu, zawodnicy wykazali ogromną wolę walki. Mecze były bardzo widowiskowe i ciekawe. Organizując tę imprezę, chcieliśmy, aby było to wydarzenie lokalnego rangi. Chcieliśmy, aby na trybunach zasiadły całe rodziny dopingujące swojego tatę czy mamę, ale to co działo się tamtego popołudnia przeszło nasze najmielsze oczekiwania. Kibice reagowali bardzo spontanicznie, energicznie i widowiskowo. Zawodnicy dwoili się i troili, aby strzelić jedną bramkę więcej niż przeciwnik. Ostatecznie po około 3 godzinach sportowych zmaganiach turniej został rozstrzygnięty:

**I miejsce zajęła reprezentacja Pieczonóg,
II miejsce reprezentacja Borzymowa,
III miejsce reprezentacja Kpie,
IV miejsce reprezentacja Strzelec.**

Wójt Gminy wręczył drużynom puchary oraz pamiątkowe dyplomy. Były także dwa wyróżnienia indywidualne: Tytuł Króla Strzelców Turnieju wywalczył Zbigniew Zelia ze Strzelce, zdobywając 8 bramek, a Jerzy Kopieniak również ze Strzelce został wyróżniony jako najstarszy zawodnik biorący udział w rozgrywkach. Na zakończenie zostali my niemal zobligowani przez uczestników do zorganizowania kolejnych takich rozrywek, co z przyjemnością uczynimy.

Ze sportowym pozdrowieniem

*Zdrowych i Radosnych w dzień Bożego Narodzenia
oraz pomyślnych w Nowym Roku 2013
Jęczy Zarząd ULKS „Strzelec”*

Teksty: J. Zych

► Lekkoatletyczna Jesień z udziałem uczniów Szkoły Podstawowej w Oleńcy ►

Trzykrotnie na szczeblu województwa oraz dwukrotnie na szczeblu powiatu uczniowie naszej szkoły reprezentowali Oleńkę podczas zawodów lekkoatletycznych, które zapoczątkowały rozgrywki szkół w ramach Igrzysk Młodzieży Szkolnej w tym roku szkolnym.

Pierwsze wzmaganie najmłodszych lekkoatletów odbyło się w Rytwianach podczas zaległego z ubieg-



Przygotowania do startu – reprezentantki Oleńcy

tego roku finału wojewódzkiego w trójboju (bieg 60m, skok w dal, rzut piłeczką palantów) dziewcząt i chłopców. 19 września nasza drużyna w składzie: Magdalena Borycka (81 pkt), Magdalena Złotnik (84 pkt), Kinga Ciesielska (84 pkt), Julia Ciesielska (68pkt), Ola Mirosław (88 pkt) i Natalia Chabik (95pkt) zajęła trzecie miejsce. Dziewczynki pojechały do Rytwian zdobyć do wiadzenia na kolejne starty. Nie były wymieniane w gronie faworytek, sprawiły mił niespodziankę osi gni tym wynikiem. Wpisały się w historii naszej szkoły jako medalistki województwa.

Dzień później rywalizowali chłopcy (Filip Skórski 74 pkt, Kacper Skórski 91 pkt, Adrian Zieman 17 pkt, Bartek Migo 51 pkt, Adrian W 54 pkt, Adrian Czechowski 72 pkt, Sebastian Szczygieł 72 pkt). Pomimo dobrych wyników indywidualnych w poszczególnych konkurencjach do miejsca na podium punktów drużynie zabrakło. Chłopcy zajęli miejsce 7 w gronie 10 drużyn.

Kolejne lekkoatletyczne zmagania to biegi przełajowe. Pierwszą konkurencją powiatów były Sztafetowe Biegi Przełajowe, które odbyły się na



Klaudia Lasak i Kamila Dziedzic
- zmiana sztafetowa podczas biegu w Strzelcach

pocztku października w Strzelcach. I kolejny raz bardzo dobry występ odniosły dziewczynki. Biegając w deszczu, zimnie, po trudnej i nierównej trasie mającej długość 800 metrów, dziesięcioosobowa drużyna olednickiej podstawówki zajęła miejsce na najniższym stopniu podium. W tej samej konkurencji chłopcy biegali na trasie 1000m. Chłopcy w składzie: kl.6: Kuba Plewa, Kuba Król, Poniewierski Adrian, Słaby Szymon, Pawelec Karol kl. 5: Szczygieł Sebastian, Skórski Filip, Skórski Kacper, w tym Kuba, Blacha Miłosz, ukończyli sztafetę na miejscu piątym. Organizatorami tej imprezy byli nauczyciele wychowania fizycznego pracujący w olednickich szkołach, którzy stanęli na wysokości zadania i zorganizowali bardzo udaną imprezę lekkoatletyczną dla wszystkich szczebli szkół naszego powiatu. Łącznie w Strzelcach wystartowało ok. 400 uczestników. (szkoły podstawowe, gimnazja, szkoły ponadgimnazjalne) Swoją obecnością na trasie biegu zaszczycił nas Wójt Gminy pan Leszek Juda, który wraz z przedstawicielami Urzędu Gminy przyniósł dla wszystkich uczestników batony.



Karolina Grzesik przekazuje pałeczkę Sarze Zelia

Finał wojewódzki tej imprezy odbył się tydzień później w Nowinach. Tam również pogoda nie rozpieszczała zawodników. Wiatr, deszcz a nawet grad towarzyszył biegającym zawodnikom.

Nasze reprezentantki zajęły miejsce 7, powtarzając wynik starszych koleżanek z ubiegłego roku. Biorąc pod uwagę fakt, iż w tym roku to uczennice klas 5-4 osiągnęły ten wynik w rywalizacji z dwudziestoma szkołami województwa jest to dużym sukcesem, a zarazem nadzieją na przyszły rok. Skład sztafety: kl. 6: Kamila Dziedzic, Monika Piotrowska, Klaudia Lasak, kl. 5: Ula Jakubowska, Magda Złotnik, Julia Ciesielska, Dominika Kapusta, kl.4: Sara Zelia, Natalia Chabik, Karolina Grzesik, (tylko na zawodach powiatowych: Magda Borycka).

Na zakończenie lekkoatletycznej jesieni dziewczęta rywalizowały w Rytwianach w konkurencji drużynowej. Po przebiegnięciu 800metrowej trasy, rywalizując wśród 11 szkół, ostatecznie nasza drużyna zajęła miejsce 4 zdobywając 15 pkt.

Indywidualne miejsca naszych biegaczek wśród 66 startujących: Klaudia Lasak - 9, Chabik Natalia - 15, Kapusta Dominika - 19 Piotrowska Monika - 20, Ciesielska Julia - 28, Złotnik Magda - 40, Ciesielska Kinga - 54.

Teraz w rozgrywkach lekkoatletycznych jest przerwa, która potrwa aż do wiosny. Wtedy czekają nas starty w następujących imprezach: trójboju (dla klas 4 i młodszych), zawodach indywidualnych oraz w Vena sztafetach: sztafecie szwedzkiej (gdzie będziemy bronić wicemistrzostwa województwa) oraz sztafecie 4 x 100 metrów. Imprezy te będą się odbywać na szczeblu powiatu i województwa. Wróćcie do cotygodniowych startów w „Czwartkach Lekkoatletycznych” w Kielcach.

► *Udział uczniów w CZWARTKACH LEKKOATLETYCZNYCH w roku szkolnym 2012/2013-jesień* ►

W październiku zakończyliśmy pierwszy etap startów w XIX edycji Czwartków Lekkoatletycznych. Udział naszych uczniów w tej imprezie jest już tradycją, a zainteresowanie dzieci startami w Kielcach rośnie z roku na rok.

Dzięki pomocy finansowej Urzędu Gminy w cotygodniowych startach udział wzięło łącznie około 40 uczniów PSP w Oleśnicy. Dla niektórych jest to jedyna możliwość pokazania

się na zawodach lekkoatletycznych, dla innych walka o kolejne punkty do łącznej klasyfikacji, której finał wojewódzki w czerwcu. Dla najlepszych jest to także możliwość zakwalifikowania się do zawodów ogólnopolskich. (Przypominam, że w ubiegłym roku szkolnym na takich zawodach Oleśnicę reprezentowała Jola Jaskóła w skoku w dal.) Aby mieć możliwość wyjazdu do Łodzi na finał krajowy poza pierwszym miejscem na koniec Grand Prix wo-



Adrian Wójcik w skoku w dal

wódzkiego, uczeń musi mieć zaliczoną obecność przynajmniej na 6 startach w Kielcach. Rywalizując w trzech kategoriach wiekowych w 6 konkurencjach, nasi uczniowie osiągnęli wiele bardzo zadawalających wyników na zakończenie startów jesieni. Po startach jesieni najwięcej punktów zgromadzili: Ola Mirosław – 287 pkt. (skok wzwyż), Filip Skórski – 230 pkt. (rzut piłeczką palantów), Szczygieł Sebastian – 211 pkt. (skok w dal).

Na sportowo



Drużyna trójboistów



Medalistki trójboju



I Turniej o Puchar Wójta Gminy



I Turniej Piłki Nożnej Halowej OLDBOYS o Puchar Wójta



Wójt Gminy Oleśnica na zawodach w dniu 4.X.2012 w Strzelcach



Biegi przełajowe drużynowe - Rytwiany 23.XI.12

Mikołajkowo w Borzymowie ...



Pamiętkowe zdjęcia z Mikołajem ...



Wspólna zabawa ...



Samorządowe Pismo
Społeczno-Kulturalne
Gminy Oleśnica
OLE NICKIE ECHA

Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów oraz ograniczonej ingerencji w stylistykę poszczególnych wypowiedzi.

WYDAWCA: Urząd Gminy Oleśnica, ul. Nadstawie 1, 28-220 Oleśnica, tel./fax: 41 377 40 36, e-mail: ug@olesnica.realnet.pl.
Redaktor prowadząca: B. Brykowska. Współpraca: M. Guła, A. Gajda, Z. Ambroży, A. Grosicka, T. Ambroży, P. Strzelecki.
Druk: „Drukarnia Nadwiślańska Plus s.c.”, Tarnobrzeg, ul. 1 Maja 4a, drukarnia@dnplus.pl, tel. 15 823 55 42 Nakład 800 szt.